

Fryderyk Chopin (22 lutego lub 1 marca 1810 w Żelazowej Woli - 17 października 1849 w Paryżu)

*Ten pianista z Żelazowej Woli
w muzykę zmieniał udręki doli,
serca katusze,
co boli duszę,
smutek rozstania, smak melancholii...*

*

Pewien kompozytor z Żelazowej Woli
kochał, także tworzył, w czas polskiej niedoli,
tęsknoty, podniety,
romanse, kobiety,
w muzykę przemieniał co cieszy i boli.

(ebs)

Fryderyk Chopin - polski kompozytor i pianista od 21 roku życia na emigracji we Francji. Wielu biografów uważa, że był geniuszem uniwersalnym, ponieważ posiadał również niezwykle talent literacki, czego dowodem są jego słynne listy, a także talent malarski i aktorski.

<https://www.youtube.com/watch?v=wygy721nzRc>

Według legendy, Chopin urodził się 22 lutego lub 1 marca 1810 w Żelazowej Woli, podczas gdy obok jego ojciec Mikołaj grał na skrzypcach w jednej z dworskich oficyn Kaspra Skarbków, w której mieszkała rodzina Mikołaja i Tekli Justyny z Krzyżanowskich. Na chrzcie nadano mu imiona Fryderyk Franciszek (na cześć ojca chrzestnego i zapewne dziadka - François).

Około połowy 1810 Mikołaj i Justyna wraz z dziećmi przenieśli się do Warszawy do pałacu Saskiego, w którym mieściło się Liceum Warszawskie, gdzie Mikołaj miał uczyć języka francuskiego. Przeprowadzka wynikała prawdopodobnie z pogarszającej się sytuacji finansowej Skarbków. Kasper Skarbek prowadził hulaszczy tryb życia i popadał w długi, a po rozwodzie z Ludwiką (1807) uciekł z Księstwa Warszawskiego do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Również dorastające dzieci Skarbków nie wymagały już opieki guwernera.

Prawdopodobnie Mikołaj myślał o przeprowadzce do dawnej polskiej stolicy jeszcze przed urodzeniem się syna. Po wyjeździe na stałe do Warszawy Chopinowie utrzymywali bliskie kontakty z rodziną Skarbków - Fryderyk jeździł tam na wakacje, a młody Fryderyk Skarbek wydał pierwsze polonezy Chopina.

Na przełomie czwartego i piątego roku życia Chopin rozpoczął naukę gry na fortepianie, początkowo u swej matki. W 1816 zaczął brać lekcje u Wojciecha Żywnego. Bardzo szybko się uczył.

Nauka polegała głównie na zaznajamianiu ucznia z dziełami muzyki barokowej i klasycznej oraz objaśnianiu budowy utworów fortepianowych Johanna Sebastiana Bacha, Josepha Haydna, Wolfganga Amadeusa Mozarta oraz (w mniejszym stopniu) Johanna Nepomuka Hummła. Pozostałością po tej niekonwencjonalnej edukacji było zamiłowanie Fryderyka do dawnych kompozytorów. Następnym nauczycielem Fryderyka był, pochodzący - tak samo jak Żywny - z Czech, Wilhelm Wacław Würfel.

Przed ukończeniem 7 roku życia Fryderyk był już autorem kilku drobnych kompozycji (były to polonezy - owa forma muzyczna była w polskiej muzyce fortepianowej tą, która wraz z wychowaniem muzycznym Żywnego oraz modną w owym czasie operą w stylu włoskim składała się na atmosferę muzyczną, w jakiej dorastał), które pomagali zapisywać mu Żywny oraz ojciec.

Wkrótce stał się znany w Warszawie. Wystąpił w Pałacu Brühla przed księciem Konstantym. W styczniu 1822 w tomie X „Pamiętnika Warszawskiego” ukazała się pierwsza dłuższa wzmianka na temat Fryderyka, opisująca go m.in. jako „prawdziwego geniusza muzycznego”.

Do 1818 mały Chopin znany był tylko w kręgach akademickich, w których obracała się jego rodzina. Pierwsza recenzja, która ukazała się drukiem, wzbudziła duże zainteresowanie jego osobą.

24 lutego 1818 roku w Pałacu Radziwiłłów (obecnie Pałac Prezydencki) odbył się pierwszy koncert publiczny Chopina.

W latach 1823-1826 uczył się w Liceum Warszawskim, gdzie pracował jego ojciec. W tych latach zwiedził znaczną część Polski.

W latach 1826-1829 był studentem warszawskiej Szkoły Głównej Muzyki, będącej częścią Konserwatorium, która związana była z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie podjął naukę harmonii i kontrapunktu u Józefa Elsnera. Został zwolniony z przedmiotu instrumentu, ponieważ zauważono nieprzeciętny sposób i charakter gry Chopina. Ten okres w jego twórczości charakteryzuje fascynacja muzyką ludową.

W 1826 roku Chopin odbywał swoją pierwszą zagraniczną podróż do Berlina.

W latach 1827 i 1829 spędzał wakacje na dworze ks. Antoniego Radziwiłła w Antoninie i bywał u przyjaciół mieszkających w odległych miejscach kraju.

W lipcu 1829, niezwłocznie po ukończeniu studiów, Fryderyk Chopin wraz z przyjaciółmi wyjechał na wycieczkę do Wiednia. Dzięki Würflowi wszedł w środowisko muzyków.

Lata 1829-1831 były dla Chopina okresem pierwszej miłości (do śpiewaczki Konstancji Gładkowskiej) i pierwszych ogromnych sukcesów kompozytorskich.

<https://www.youtube.com/watch?v=7Vx-m0V1IsY>

2 listopada 1830 roku Chopin wyjechał z Warszawy do Kalisza, żegnany przy „Żółtej Karczmi” za rogatkami wolskimi przez kolegów z klasy kompozycji warszawskiego konserwatorium, którzy wykonali kantatę przy akompaniamencie gitary skomponowaną na cześć swojego najzdolniejszego ucznia przez Józefa Elsnera. Przed wyjazdem pożegnał się z Konstancją Gładkowską i wręczył jej pierścień przechowywany przez nią aż do śmierci. W Kaliszu, dokąd dotarł 4 listopada i gdzie dołączył do niego Tytus Woyciechowski, Chopin spędził ostatnie trzy dni w ojczyźnie.

5 listopada 1830 roku na zawsze opuścił Polskę - wyjechał z Kalisza i przez Wrocław udał się do Drezna. W Wiedniu usłyszał śpiewaną niegdyś przez Konstancję *cavatine* Rossiniego i, jak mówi historia, rozplakał się. Po Wiedniu udał się do Monachium i w końcu do Paryża. W czasie drogi Chopin napisał dziennik (zwany „Dziennikiem stuttgarckim”), przedstawiający stan jego ducha podczas pobytu w Stuttgarcie, gdzie ogarnęła go rozpacz z powodu upadku powstania listopadowego. Wedle tradycji, powstały wtedy pierwsze szkice do Etiudy „Rewolucyjnej”.

Utwory tego okresu wypełnione są dramatyzmem, który z wolna zaczyna dominować w twórczości kompozytora.

<https://www.youtube.com/watch?v=QwMnYP91tMo>

W Paryżu Chopin zamieszkał początkowo w małym mieszkaniu przy Boulevard Poissonnière. 26 lutego 1832 w salonie Pleyel przy 9 rue Cadet dał pierwszy z dziewiętnastu publicznych koncertów w Paryżu (podczas 18 lat pobytu w tym mieście).

Następnego dnia wydawcy przysyłałi Chopinowi propozycje kupna utworów. Chopin zaczął prowadzić żywot wirtuoza, komponując utwory, które szybko stawały się modne na salonach. Przyjaźnił się z wieloma wybitnymi muzykami (Liszt, Vincenzo Bellini, Hector Berlioz), był zapraszany na prywatne występy nie jako muzyk, ale jako gość, nawet na sam dwór. Szybko więc przeprowadził się do Chaussée d'Antin, modnej dzielnicy Paryża. Przyjaciele nazywali jego mieszkanie Olimpem ze względu na dającą się stamtąd słyszeć boską muzykę. Jednak z powodu trudnej sytuacji finansowej Chopin zaczął dawać coraz więcej lekcji gry na fortepianie.

W latach 1835-1846 porzucił karierę wirtuoza na rzecz komponowania. Zaczął żyć życiem polskiej emigracji, utrzymując ścisłe kontakty z głównymi intelektualistami polskimi (Adam Mickiewicz, Julian Ursyn Niemcewicz, Cyprian Kamil Norwid).

<https://www.youtube.com/watch?v=st737I3xI54>

W 1836 zaręczył się z Marią Wodzińską. Była ona uzdolniona muzycznie i malarsko.

Ostatecznie jednak rodzina sprzeciwiła się związkowi, uważając, że Chopin jest zbyt chorowitym kandydatem na męża. W 1836 roku zaczął poważnie chorować na gruźlicę (zostawmy hipotezę mukowiscydozy, która pojawiła się niedawno).

W 1837 poznał starszą od siebie o 6 lat George Sand i rzucił się w ramiona „spełnionej miłości” (słowa George Sand), która jednak wkrótce zamieniła się w nerwowy i chaotyczny związek. W dziennikach Sand opowiada, że przez 9 lat przyjaźni z Chopinem żyła jak w klasztornej celibacie. W liście do Justyny Chopinowej Sand nazwała się drugą matką Chopina.

<https://www.youtube.com/watch?v=vpYFBLUInJI>

Uciekając przed zazdrością byłego kochanka George, udali się na Majorkę do Valldemossa, która powitała ich okropną pogodą. Jednocześnie w Hiszpanii trwała wojna, a choroba Chopina wzmagała się. Sand zabrała swoje dzieci, które miały się tam leczyć (syn Maurycy chorował na reumatyzm) i uczyć. Mieszkali tam w byłym klasztorze.

Gdy stan zdrowia Chopina poprawił się, wrócili do Francji. Zamieszkali w Nohant, w posiadłości George Sand. Był rok 1839. Fryderyk był wówczas bardzo chory, kaszląc, wypluwał duże ilości krwi, jednak wkrótce jego stan polepszył się.

Do Nohant często przyjeżdżał Eugène Delacroix, który uwielbiał grę i utwory Chopina. Chopin z kolei niezmiernie cenił malarstwo Delacroix. Byli prawdziwymi przyjaciółmi.

Jeden z wieczorów muzycznych opisała Eliza Fourier: *„Śpiew Pauline Viardot, a potem Chopin, zasiadł do gry i niemal do północy bez przerwy wiodł nas wedle swej chęci od nastrojów pogodnych do smutku, od radości do powagi. [...] Znakomita prostota, słodycz, dobroć i dowcip. W tym ostatnim rodzaju zagrał nam parodię opery Belliniego, z której śmieliśmy się bez miary”. Improwizował: „Modlitwę Polaków w nieszczęściu, która wycisnęła łzy z oczu; potem etiuda z motywem dzwonu na alarm, która wprawiła nas w drżenie; potem marsz żałobny, tak poważny, tak posępny, tak bolesny”.*

George Sand napisała w tym czasie kontrowersyjną książkę "Lukrecja Floriani", w której według Liszta ośmieszyła

Fryderyka. Chopin przemilczał tę obrazę, jednak jego rodzina w Polsce była oburzona. Sand tłumaczyła, że nie opisała w niej Fryderyka, jednak biografowie Chopina podważają te tłumaczenia.

<https://www.youtube.com/watch?v=NvGYFazBYyE>

W Nohant pojawił się wtedy znany rzeźbiarz Auguste Clésinger, który poślubił Solange - córkę Sand - wbrew woli matki. Gdy w wynikłym konflikcie Fryderyk stanął po stronie Solange, pisarka wpadła w szal i zerwała z kompozytorem. Okres przed rozstaniem z George Sand, a także po rozpadzie związku oraz pogłębiająca się choroba odcisnęły głębokie piętno na twórczości i życiu towarzyskim Chopina. Powstały wówczas najpiękniejsze z jego nokturnów i mazurków.

Po rozstaniu z George Sand Chopin popadł w głębokie przygnębienie, które z pewnością przyspieszyło jego śmierć. Po opuszczeniu Nohant nie skomponował już żadnego znaczącego utworu, jedynie kilka miniatur. Po wybuchu rewolucji w Paryżu w 1848 wyjechał do Anglii i Szkocji na bardzo wyczerpującą jego siły podróż. 16 listopada 1848 w sali Guildhall w Londynie odbył się jego ostatni publiczny koncert.

Po powrocie ze Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii do Paryża jego stan zdrowia nie polepszył się. Doktorzy, którzy próbowali go leczyć, byli zgodni co do „dobrego klimatu, spokoju, odpoczynku”, jednak Fryderyk stwierdził, iż odpoczynek znajdzie „pewnego dnia i bez ich pomocy”. Zalecona dieta, która zabraniała m.in. pić kawę zamieniając ją na kakao denerwowała Fryderyka, który czuł się przez to śpiący oraz „coraz bardziej tępy”.

C też oraz rzadziej udzielał lekcji. Niektórzy z jego uczniów wyjechali, a on sam ze względów zdrowotnych postanowił ograniczyć lekcje tylko do uczniów bardziej zaawansowanych.

Mieszkanie Chopina było wtedy miejscem wieczornych spotkań, na których Delfina Potocka śpiewała, a Chopin i Kalergis grali na fortepianie. Z początkiem wiosny Chopin zaczął wybierać się na przejażdżki kabrioletem, w których towarzyszył mu malarz Eugène Delacroix.

Lekarze, którzy zajmowali się Chopinem, stwierdzili, że powinien on opuścić Paryż na okres lata, w którym upał i kurz utrudniałyby mu oddychanie. Innymi argumentami za wyjazdem ze stolicy Francji była szerząca się epidemia cholery oraz zbliżające się wybory, które mogły wywołać zamieszki. Przyjaciele znaleźli dla artysty mieszkanie w Chaillot, gdzie wprowadził się na początku czerwca (obecnie znajduje się tam, położony nad Sekwaną na wzgórzu Trocadero naprzeciwko Wieży Eiffla, pałac Chaillot).

Pięć okien jakie znajdowały się w apartamencie dawało widok obejmujący Tuileries, Izbę Deputowanych, wieżę kościoła St-Germain l'Auxerrois, Notre-Dame, Panteon, St-Sulpice oraz kopułę kościoła Inwalidów. Chopin czuł się tak dobrze, że przestał nawet brać lekarstwa.

Strach przed chorobą spowodował, iż większość znajomych Chopina opuściła Paryż.

W ostatnim tygodniu czerwca Chopinowi zaczęły puchnąć nogi, miał on również kilka poważnych krwotoków. Zaniepokojona niania poinformowała o tym księżną Sapieżynę, która postanowiła wezwać Jeana Cruveilhiera. Lekarz rozpoznał ostatnie stadium choroby.

Chopin zmarł w otoczeniu kilkorga bliskich mu osób około 2 w nocy 17 października 1849, a na świadectwie zgonu jako przyczynę lekarz wpisał gruźlicę.

Liczny kondukt żałobny, któremu przewodniczył książę Adam Jerzy Czartoryski, przeszedł na Cmentarz Père-Lachaise, gdzie zmarłego artystę pożegnały dźwięki „Requiem” Mozarta oraz Marsza Żałobnego jego własnego autorstwa.

<https://www.youtube.com/watch?v=38uEZN5-Hqg>

Auguste Clésinger wykonał pośmiertny odlew twarzy i dłoni artysty, a następnie zaprojektował też i wykonał jego nagrobek, składający się z cokołu z popiersiem kompozytora, który jest zwieńczony rzeźbą zadumanej Euterpe.

Słój z sercem kompozytora zatopionym w alkoholu (prawdopodobnie w koniaku lub spirytusie) został przewieziony potajemnie do Polski w styczniu 1850 przez jego starszą siostrę Ludwikę Jędrzejewiczową. W Warszawie Ludwika przechowywała go przez jakiś czas w swym mieszkaniu przy ul. Podwale na Starym Mieście. Po kilku tygodniach serce zostało powierzone opiece księżom misjonarzom w kościele Świętego Krzyża, przechowywane najpierw w zakrystii a następnie krypcie grobowej dolnego kościoła.

30 lat później serce zostało umieszczone w filarze nawy głównej świątyni, na którym umieszczono zaprojektowane przez Leonarda Marconiego epitafium w formie tablicy z marmuru karraryjskiego. Na tablicy widnieje napis Fryderykowi Chopinowi, rodacy. Nad nim cytat z Ewangelii św. Mateusza: *Gdzie skarb twój, tam serce twoje*. Tablicę odsłonięto 5 marca 1880.

W czasie powstania warszawskiego w okolicach kościoła toczyły się ciężkie walki. Kapelan wojsk niemieckich pastor Schulz namówił księży, aby przekazali urnę Niemcom w celu jej uchronienia przed zniszczeniem. Następnie 4 września Niemcy oficjalnie przekazali biskupowi Szlagowskiemu urnę, filmując to zdarzenie dla celów propagandowych.

Urna z sercem Chopina przechowywana była w Milanówku, gdzie internowani byli warszawscy biskupi. Stała na pianinie w salonie-kaplicy, na I piętrze plebanii do dnia 17 października 1945. W rocznicę śmierci Chopina proboszcz parafii św. Krzyża w Warszawie ks. Leopold Petrzyk oraz kompozytor prof. Bolesław Woytowicza i muzykolog Bronisław Sydow zawieźli urnę do Żelazowej Woli. Stamtąd nastąpił uroczysty powrót urny w asyście Bolesława Bieruta z miejsca urodzenia Chopina do kościoła św. Krzyża w Warszawie.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZXQBRTzu7Ao>

o Towarzystwie im. Fryderyka Chopina w Genewie założonym przez pianistkę Aldonę Budrewicz-Jacobson (mój art. z 2004 roku)